

Zaolzie. Działacze przekonują, że dwujęzyczność jest atutem

Data publikacji: 15.11.2021 7:30

Dwujęzyczność to atut-a nie zbędny balast. Mniejszości narodowe stanowią koloryt regionu, budują jego potencjał, natomiast nie są jego żadnym obciążeniem. To główny przekaz, jaki niesie krótki filmowy spot, wyprodukowany przez Centrum Polskie Kongresu Polaków w RC w ramach rozpoczynającej się akcji „POLŠTINA JE SPOKO”.

□

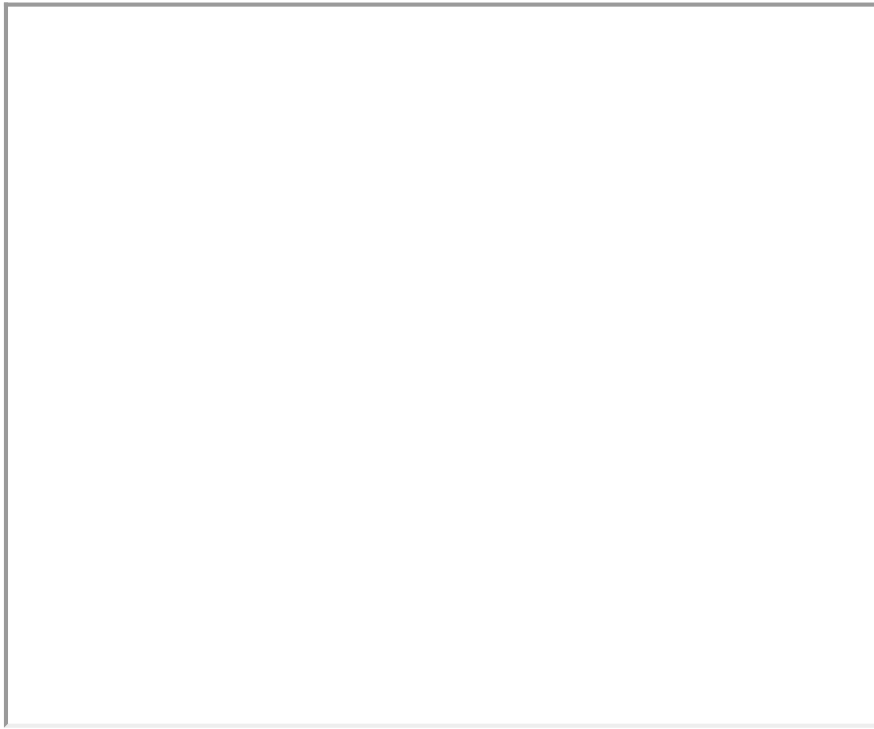
W kilkudziesięciu sekundach dynamicznego filmu przedstawiono Europę jako miejsce, w którym mniejszości narodowe stanowią ważny element lokalnego pejzażu. Autorzy filmu wspominają też o prawach mniejszości do pielęgnowania swojego języka, tradycji, kultury.

Autorzy filmu podkreślają również, że w związku z pojawieniem się w kilkunastu przygranicznych czeskich gminach polskich komunikatów na stacjach kolejowych (pisaliśmy: [Zaolzie. Komunikaty po polsku na dworcach kolejowych](#)), krótki spot jest również swoistym podziękowaniem za respektowanie wspomnianych statutowych praw mniejszości.- To ważne, że szczęśliwie żyjemy w takiej rzeczywistości, że prawo mniejszości do używania swojego języka nie budzi już większych kontrowersji – mówi Mariusz Chybiorz z Centrum Polskiego Kongresu Polaków w RC.

Spot ma też szczególne znaczenie dla zrozumienia zarówno przez Czechów mieszkających na Zaolziu, jak i przez Polaków mieszkających w znajdującej się po polskiej stronie granicy części Śląska Cieszyńskiego faktu istnienia na Zaolziu polskiej mniejszości narodowej.

Mariusz Chybiorz wylicza trzy grupy odbiorców tego spotu, do których skierowana jest spot i cała, szersza akcja. Pierwszą są Polacy mieszkający na polsko-czeskim pograniczu, którym funkcjonowanie języka polskiego w przestrzeni publicznej oraz jego akceptacja ułatwią porozumiewanie się w języku ojczystym oraz jego utrwalanie. Drugą grupą są mieszkańcy RC w regionach przygranicznych, którym należy uświadomić wartość i potencjał, jaki niesie za sobą dwujęzyczność. Mowa tu nie tylko o potencjale kulturowym, ale również ekonomicznym. - Należy dać do zrozumienia, że język polski w przestrzeni publicznej to nie rewanżyzm i wojna kulturowa, lecz naturalny ukłon w stronę mniejszości, a także zwiększenie kolorytu i potencjału naszej małej ojczyzny – wyjaśnia Chybiorz. – Z efektów działań powinni skorzystać także turyści z Polski, którzy będą mieli ułatwioną komunikację po czeskiej stronie granicy, a przede wszystkim uświadomi im się fakt współistnienia na śląskim pograniczu polsko-czeskim mniejszości polskiej. Co, jak wiemy z naszych doświadczeń, nie jest dla przybyszów z interioru tak oczywiste – zauważa Chybiorz. Można też pokusić się o stwierdzenie, że i dla części mieszkańców leżącej w granicach Polski części Śląska Cieszyńskiego fakt istnienia na tzw. Zaolziu leżącym obecnie w granicach Republiki Czeskiej rdzennej ludności polskiej zamieszkującej na tym terenie „z dziada pradziada” również bywa nieoczywisty...

Wspomniany spot, w którym wielonarodowa Europa porównana jest do gulaszu, o którego niepowtarzalnym smaku stanowią poszczególne jego składniki, zobaczyć można tutaj:



Spot jest tylko jedną z części realizowanej przez Centrum Polskie długofalowej i wielopoziomowej akcji promującej język polski pod hasłem „Polština je spoko”.

(indi)